

Veronika H.

Dziennik pokoleń – Świadkowie historii

Przez większość życia uczymy się historii. Najpierw szkoła i uczelnia wzbogacają naszą wiedzę, potem robimy to już samodzielnie, w zależności od chęci. Znajomość historii swojej rodziny, miasta, kraju, ludzi - jest bardzo ważna, ponieważ odsłania przed nami wydarzenia z przeszłości, pouczające historie i legendarne osobowości. Warto pamiętać o swoich przodkach i ich historii.

Nierzadko uczymy się historii nie tylko w placówkach oświatowych, ale także od osób starszych, często naszych bliskich. Od dziecka lubiłam, jak babcia i mama opowiadały mi historie moich pradziadków, historie ich dzieciństwa i młodości, później starszy brat zaczął opowiadać o ciekawych wydarzeniach. Teraz mieszkam daleko od rodziny, bo uczę się w innym kraju.

W sierpniu miną 2 lata od przeprowadzki z Ukrainy do Polski, do miasta Legnica. To miasto i kraj były dla mnie zupełnie nowe, nie znałam języka, ludzi ani historii. Miałam szczęście do nauczycieli w szkole, poznałam też miłych ludzi, którzy opowiedzieli mi historię miasta.

Pomysł na udział w konkursie historycznym był dość spontaniczny, ponieważ przy takim temacie potrzebowałam pomocy starszych osób, które od dawna mieszkają w Legnicy i dobrze pamiętają historię. Jak już wspomniałam, miałam okazję poznać bardzo sympatycznych i miłych ludzi. Są to moi sąsiedzi, Pan Kazimierz i Pani Romualda. Bardzo mi pomogli w pracy i uzupełnieniu wiedzy, miło spędziłam z nimi czas i wydawało mi się, że martwią się o moją pracę bardziej niż ja. Dowiedziałam się, jak Legnica powstała i stała się polskim miastem, a także jak wyglądało życie mieszkańców miasta podczas okupacji rosyjskiej.

Na początku dowiedziałam się, że Legnica jest starym grodem piastowskim. Znanym wielkim legniczanie był książę Jerzy Rudolf Piast - władca Księstwa Legnickiego. Był mecenasem nauki, znawcą muzyki i literatury. Środki z fundacji Jerzego Rudolfa złożyły się na powstanie Akademii Rycerskiej w Legnicy. W pierwszej na Śląsku parafialnej szkole przy kościele św. Piotra ok. 1260 roku nauczał Witello, polski matematyk i przyrodnik. W 1675 roku kończy się panowanie Piastów w Legnicy.

W roku 1945 na mocy ustaleń aliantów z USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR ustalono w Jałcie nowe granice Polski. Na wschodzie utraciliśmy Kresy Wschodnie, a na zachodzie ustalono

granice oparte na rzekach Odrze i Nysie Łużyckiej. W ten sposób Legnica wróciła do Polski. W 1946 r. w Legnicy mieszkało 24 tys. ludzi. Duża część ludności niemieckiej wyjechała do Niemiec. Do Legnicy zaczęli przybywać osadnicy polscy, głównie wypędzeni z Kresów Wschodnich, jednak ich zakorzenianie nie było łatwe ze względu na zniszczenia. Byli też polscy autochtoni, czyli Polacy mieszkający tutaj wcześniej pod rządami niemieckimi. Ponadto przybywali Polacy z głębi kraju w ramach normalnego ruchu ludności oraz zesłańcy z Syberii i Kazachstanu. Legnicą zarządzał Pełnomocnik Rządu R.P. na obwód Miasta Legnicy - pułkownik magister Karol Myrek. Utworzono władze administracyjne. Na początku lutego 1945 r. Armia Czerwona zajęła miasto bez większych trudności. Legnica była traktowana jako łup wojenny. Rosjanie zajęli znaczną część miasta: jego centrum, obiekty wojskowe, budynki użyteczności publicznej, a także eleganckie wille w dzielnicy Tarninów. Marszałek Rokossowski ulokował w Legnicy dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Zajęta przez Rosjan część miasta zamieniła się w obszar zamknięty, odgradzony murem na wiele lat i nazwany „kwadratem”. W trakcie okupacji rosyjskiej było niebezpiecznie poruszać się po mieście w nocy. Były kontrole ludności cywilnej i napady. Zdarzało się, że żołnierze rosyjscy gwałcili kobiety, a oficerowie z pistoletem w ręce żądali od Polaków „paszport”. Ludności Legnicy doskwierał brak żywności, artykułów pierwszej potrzeby, ponieważ była zobowiązana utrzymywać Armię Radziecką. Każdy miał pracę, tylko zarobki były tak niskie, że żyło się na skraju ubóstwa. Ludzie posługiwali się talonami na żywność (karty, które dawały prawo do zakupu ściśle określonej ilości danego towaru). Cała produkcja przemysłowa w Legnicy była wywożona do Rosji. Rosjanie opuścili miasto w 1993 r. zostawiając po sobie „obraz nędzy i rozpacz”.

Powojenna Legnica pod zarządem Pełnomocnika Rządu R.P. zaczęła się rozwijać. Funkcjonowały Polskie Koleje Państwowe i tramwaje. Uruchomiono dwa szpitale miejskie. W latach 1946 do 1949 pracowało pogotowie lekarskie, a od 1946 r. przekształcono je w pogotowie ratunkowe pod nadzorem Polskiego Czerwonego Krzyża. Ruszył przemysł dziewiarski, odzieżowy i spożywczy. Uruchomiono fabrykę pianin i fabrykę przewodów nawojowych „Elpena”. Zaczęła pracować Huta Miedzi „Legnica”. Pierwszy wytop miedzi nastąpił w 1953 roku. Z miedzią związana jest produkcja Zakładów Mechanicznych „LEGMET”. W 1945 r. rozpoczęło prace szkolnictwo podstawowe i licealne. W dalszych latach powstały wyższe uczelnie, takie jak Oddział Politechniki Wrocławskiej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Wyższa Szkoła Menedżerska, Wyższa Szkoła Zarządzania, Wyższe Seminarium Duchowne. Działa także Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, którego

przez długie lata prezesem był Bazyli Pecuszok, a następnie jego syn Bohdan Pecuszok. Ludność żydowska skupiona była w „Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów” z przewodniczącym Szymonem Rajchmanem. W Legnicy oprócz Polaków mieszkali też Żydzi, Ukraińcy, Grecy i Macedończycy. Pomiedzy tymi narodami nie było konfliktów.

W Polsce, w wyniku rządów PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) powstał Związek „Solidarność”, jako opór przeciw władzy. Dopiero w sierpniu 1989 roku, po wyborach, powstał demokratyczny rząd, który trwa do dzisiaj. Obecnie prezydentem Polski jest Andrzej Duda, a premierem Mateusz Morawiecki.

Kiedy uczysz się historii, zaczynasz szanować ludzi i kraj, w którym mieszkasz. Sytuacja mojej ojczyzny była podobna do sytuacji Polski w okresie sowieckim. Wiem, że należy o tym pamiętać i dziękuję silnym narodom za życie, które mamy teraz. Trzeba pamiętać o historii, aby uczyć się na cudzych błędach.

Jestem bardzo wdzięczna Panu Kazimierzowi i Pani Romualdzie za pomoc i cenną wiedzę jaką mi przekazali. Również bardzo dziękuję mojej nauczycielce historii za rady i mojej mamie za wsparcie.